

Droga Krzyżowa dla dzieci



CHCĘ IŚĆ ZA TOBĄ, PANIE

Rozważania Drogi Krzyżowej dla dzieci

CHCĘ IŚĆ ZA TOBĄ, PANIE

Rozważania Drogi Krzyżowej dla dzieci

Warszawa 2005

Czym jest Droga Krzyżowa?

Pan Bóg zesłał swojego Syna na ziemię, żeby przez Jego mękę, śmierć i zmartwychwstanie każdy człowiek został uratowany – to znaczy wybawiony od niewoli grzechu i śmierci wiecznej. W Wielkim Poście odprawiane jest w kościołach nabożeństwo Drogi Krzyżowej, ale można je odprawić również samemu, w każdym miejscu i czasie. Droga Krzyżowa jest nie tylko przypomnieniem kolejnych etapów męki Pana Jezusa, ale także wyjątkowym zaproszeniem, żeby poprzez modlitwę i towarzyszące jej obrazy uczestniczyć w cierpieniu Syna Bożego. Bo chociaż Jezus przeszedł Drogę Krzyżową dawno temu, ona wciąż trwa. Zwłaszcza gdy idziemy za Nim ze swoimi grzechami, od stacji do stacji, albo gdy ponawia On swoją Ofiarę we Mszy świętej, umierając i zmartwychwstając dla nas na ołtarzu.

Początek Drogi Krzyżowej

Pan Jezus bardzo cię kocha. Najbardziej na świecie. Każdego dnia staje przy tobie i kładzie ci rękę na głowie. Błogosławi cię i czeka, aż odkryjesz przed Nim swoje grzechy. Chce je przyjąć z miłości do ciebie. Każdego dnia w kościołach na całej ziemi Pan Jezus ofiarowuje siebie na ołtarzu. W każdej Mszy świętej umiera za ciebie. Często nawet tego nie zauważasz. Ale On nigdy cię nie opuści. Idzie przy tobie, niosąc ciężki krzyż. Upada, Jego oczy zalewa pot, rany strasznie pieką... A wszystko po to, żebyś chciał iść razem z Nim. Po to, żebyś został Jego świętym.

Stacja I

Pan Jezus skazany na śmierć

Wielbimy Cię, Panie Jezu Chryste, i błogosławimy Tobie,
żeś przez krzyż i mękę swoją świat odkupić raczył.

Pan Jezus staje przed tchórzliwym Piłatem. Wie, że będzie przez niego skazany na śmierć, bo chociaż Pan Jezus nic złego nie zrobił, wziął na siebie winy wszystkich ludzi. Także moje i twoje. Zgodził się umrzeć. Grzechy ludzi są wielkie, i w taki sposób tylko Bóg może je odkupić.

Pan Jezus nie ucieka przed wyrokiem Piłata, bo nas kocha. Kocha nie tylko uczniów, ale również swoich prześladowców i wszystkich, którzy tak często Go opuszczają. Mnie i ciebie także, nawet wtedy, gdy nie pragniemy spotkania z Nim.

*O mój Jezu, przebacz, że uciekam przed Tobą,
kiedy stajesz przede mną we Mszy świętej.*

Któryś za nas cierpiał rany,
Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami.



Stacja II

Pan Jezus bierze krzyż na swoje ramiona

Wielbimy Cię, Panie Jezu Chryste, i błogosławimy Tobie,
żeś przez krzyż i mękę swoją świat odkupić raczył.

Pan Jezus jest posłuszny woli Ojca. Z pokorą przyjął wyrok śmierci i krzyż, do którego zostanie przybity. Będzie Mu ciężko iść. W swoim sercu i na krzyżu dźwiga przecież grzechy tych, którzy chcą Go zabić. Dźwiga nasze nieposłuszeństwo. Czyni to z miłości nawet wtedy, gdy ty i ja mamy niechęć do pełnienia Jego woli.

O mój Jezu, przebac, że tak często mówię „nie chcę!”.

Któryś za nas cierpiał rany,
Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami.



Stacja III

Pan Jezus upada po raz pierwszy

Wielbimy Cię, Panie Jezu Chryste, i błogosławimy Tobie,
żeś przez krzyż i mękę swoją świat odkupić raczył.

Pan Jezus jest Bogiem i Człowiekiem. Tak jak każdy z nas odczuwa ból i brak sił. Także cierpienie zadawane przez drzewo krzyża. Od jego ciężaru drętwieją Jezusowi nogi i ramiona. Potyka się o kamienie moich i twoich niewierności. Przytłacza Go ciężar ludzkich przewinień. Upada, lecz chce iść dalej. Jego miłość do ciebie i do mnie trwa nadal, mimo że przykrości, które zadajemy innym, najbardziej ranią Pana Jezusa.

*O mój Jezu, przebac, że nie widzę,
jak często Tobie i moim bliskim jest przeze mnie ciężko.*

Któryś za nas cierpiał rany,
Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami.



Stacja IV

Pan Jezus spotyka swoją Matkę

Wielbimy Cię, Panie Jezu Chryste, i błogosławimy Tobie,
żeś przez krzyż i mękę swoją świat odkupił raczył.

Z tłumu wychodzi do Pana Jezusa Matka. Tak jak i On zgodziła się na cierpienie. Już wtedy, gdy był u Niej Archanioł Gabriel. Teraz sprawia Jej ból każda rana Syna. Każde złe słowo, które wykrzykują ludzie – Jego nieprzyjaciele, i ja, i ty... Ale Maryja wie, że to wszystko dzieje się z miłości Pana Jezusa do nas. Nie osłania Syna przed naszymi grzechami. Ona pragnie mojego i twojego zbawienia. Kocha nas tak samo mocno jak swojego Syna i chce mieć nas blisko siebie. Nie zważa, że niekiedy wolimy coś zrobić bez Jej pomocy.

*Matko Boża, Najlepsza Matko,
przytul mnie do swego kochającego i cierpiącego Serca.*

Któryś za nas cierpiał rany,
Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami.
I Ty, któraś współcierpiała, Matko Bolesna,
przyczyń się za nami.



Stacja V

Szymon pomaga nieść krzyż Panu Jezusowi

Wielbimy Cię, Panie Jezu Chryste, i błogosławimy Tobie,
żeś przez krzyż i mękę swoją świat odkupić raczył.

Na drodze Pana Jezusa przybywa kamieni. Kaleczą Go grzechy obojętności. Cięży Mu moje i twoje lekceważenie. Krzyż lada moment zsunie się z Jego ramion. Trzeba przymusić silnego Szymona z Cyreny, żeby podtrzymywał krzyż Pana Jezusa. Cyrenejczyk jest niezadowolony, bo spieszy się do domu, ale boi się uciec. Podkłada ramię pod ciężką belkę i idzie obok Pana Jezusa. Nagle czuje, że to nie on pomaga. To Pan Jezus z każdym krokiem dodaje sił i odwagi Szymonowi. Obdarza go miłością. Tak jak mnie i ciebie. Również wtedy, gdy unikamy obowiązków.

O mój Jezu, wybacz, że nie zawsze chcę Tobie służyć.

Któryś za nas cierpiał rany,
Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami.



Stacja VI

Weronika ociera twarz Panu Jezusowi

Wielbimy Cię, Panie Jezu Chryste, i błogosławimy Tobie,
żeś przez krzyż i mękę swoją świat odkupić raczył.

Pana Jezusa boli, że niekiedy nie mamy odwagi przyznać się do Niego. Ty i ja udajemy czasem, że Go nie znamy, bo tak jest wygodniej i bezpieczniej. Ale jest ktoś, kto się nie boi. To Weronika. Ona wierzy, że Pan Jezus jest Miłością, więc z pokorą ociera Mu twarz chustą. Na płótnie pozostaje zarys oblicza Pana Jezusa. To znak dla Weroniki, ale także dla mnie i dla ciebie, gdy nie wierzymy, że w cierpieniu zawsze obecny jest Pan Jezus.

*O mój Jezu, przebacz, że nie chcę przyznać się,
iż często jestem niewrażliwy na ból i potrzeby innych.*

Któryś za nas cierpiał rany,
Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami.



Stacja VII

Pan Jezus upada po raz drugi

Wielbimy Cię, Panie Jezu Chryste, i błogosławimy Tobie,
żeś przez krzyż i mękę swoją świat odkupić raczył.

Ubywa sił Synowi Człowieczemu. Znów przygniata Go ciężar krzyża, na którym niesie moje i twoje kłamstwa, nasze wciąż powracające te same grzechy. Pan Jezus leży poraniony, a Jego Serce nadal ogarnia nas miłością. Pragnie nam pomóc w dotrzymaniu złamanych przyrzeczeń, chociaż i ja, i ty często nie chcemy Go o to poprosić.

O mój Jezu, przebacz, że tak często nie jestem Ci wierny.

Któryś za nas cierpiał rany,
Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami.



Stacja VIII

Pan Jezus upomina płaczące niewiasty

Wielbimy Cię, Panie Jezu Chryste, i błogosławimy Tobie,
żeś przez krzyż i mękę swoją świat odkupić raczył.

Pan Jezus mijając zapłakane kobiety. Lamentują widząc, jak On cierpi, ale nie błagają Go o przebaczenie grzechów. A Pan Jezus chce być proszony o miłosierdzie. Pragnie tego tak bardzo, że jeden jedyny raz podczas swojej Drogi Krzyżowej – przemawia. Mówi do płaczących niewiast, do ich dzieci, do mnie i do ciebie, żebyśmy chcieli widzieć swoje grzechy i żałować za nie. Żebyśmy czynili to nie ze strachu, ale ze względu na Jego miłość, która chce zmasać wszystkie nasze winy.

*O mój Jezu, wybacz,
że nie robię codziennie rachunku sumienia.*

Któryś za nas cierpiał rany,
Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami.



Stacja IX

Pan Jezus upada po raz trzeci

Wielbimy Cię, Panie Jezu Chryste, i błogosławimy Tobie,
żeś przez krzyż i mękę swoją świat odkupić raczył.

Pan Jezus pozwala, aby przygniótł Go ciężar grzechów każdego człowieka, ponieważ chce odkupić wszystkie ludzkie przewinienia. Nie zważa na ból swoich pokaleczonych rąk i nóg, na wrogie okrzyki i popychania. Wciąż przyjmuje na siebie coraz więcej zła. W końcu upada. I chociaż nie zawsze znajduje we mnie i w tobie prawdziwy żal za grzechy, to nadal bardzo nas kocha.

*O mój Jezu, przebacz, że czasami smucę się po grzechu,
zamiast od razu żałować, iż Cię zraniłem.*

Któryś za nas cierpiał rany,
Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami.



Stacja X

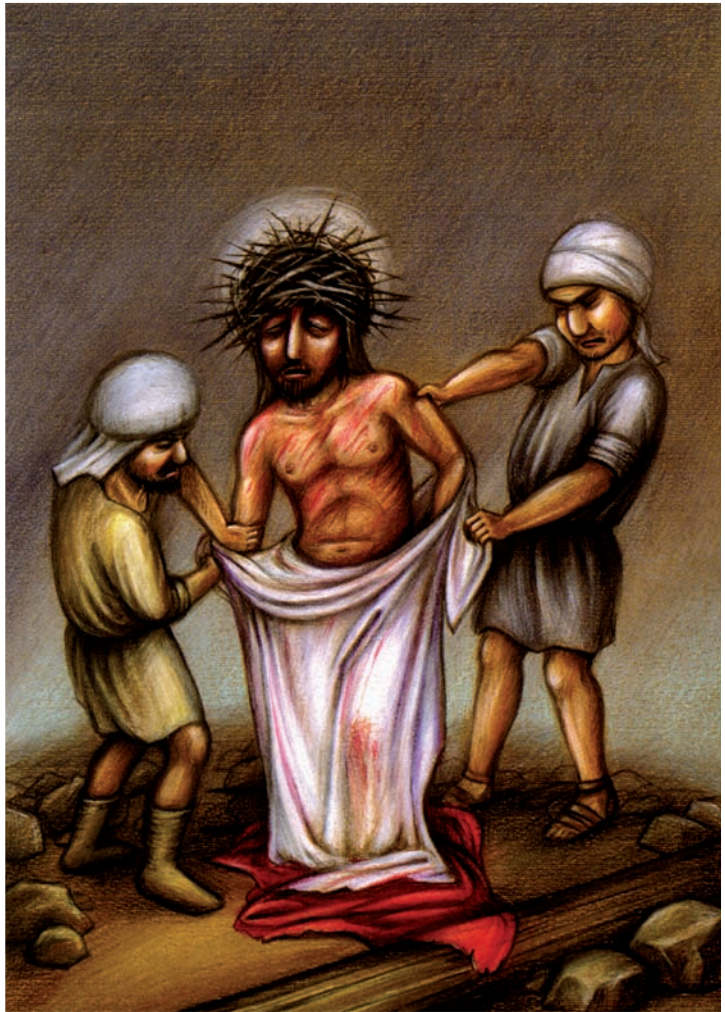
Pan Jezus z szat obnażony

Wielbimy Cię, Panie Jezu Chryste, i błogosławimy Tobie,
żeś przez krzyż i mękę swoją świat odkupić raczył.

Pan Jezus doszedł na szczyt Golgoty. Tu dokona się Jego Ofiara. Zanim to się stanie, pozwala, aby zdarto z Niego szaty. Teraz nie ma już naprawdę nic i nikogo. Przyjaciele Go opuścili, Matkę i Jego umiłowanego ucznia Jana odepchnęli żołnierze, odszedł Szymon, odpędzono Weronikę, uciekły płaczące niewiasty... Pozostało Mu jeszcze poranione, nagie ciało odbijające moje i twoje złe myśli, które czasami pragniemy przed sobą ukryć. A jednak Jego Serce wciąż pragnie nam przebaczać.

*O mój Jezu, przepraszam, że tak często udaję,
choć Ty pragniesz mnie widzieć takim,
jakim jestem naprawdę.*

Któryś za nas cierpiał rany,
Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami.



Stacja XI

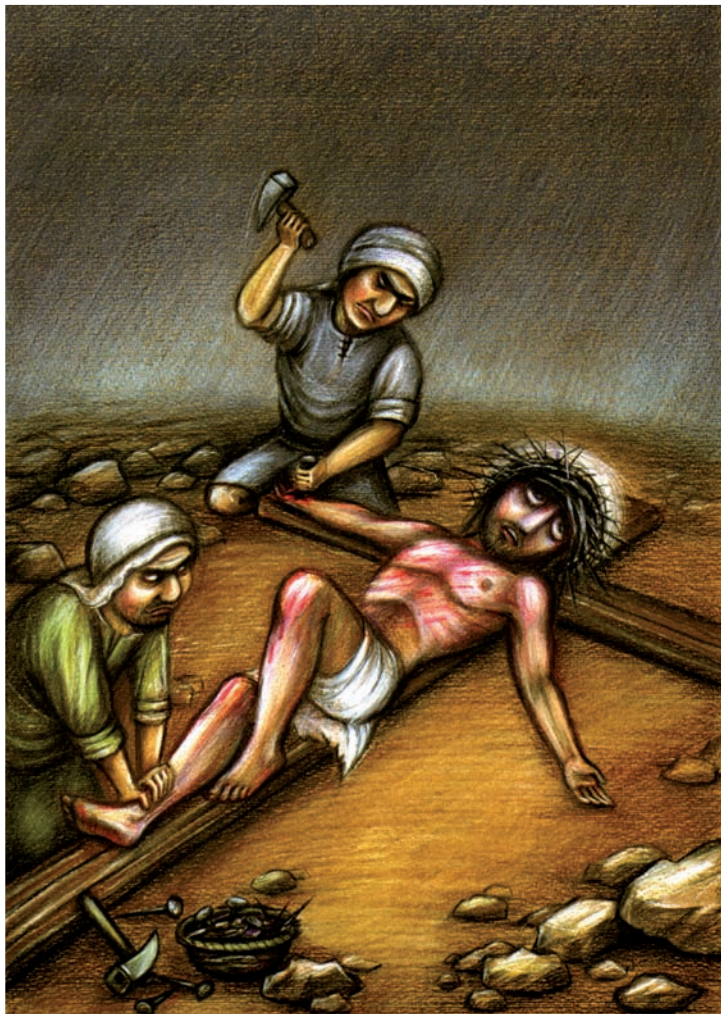
Pan Jezus przybity do krzyża

Wielbimy Cię, Panie Jezu Chryste, i błogosławimy Tobie,
żeś przez krzyż i mękę swoją świat odkupić raczył.

Syn Boży rozkłada ramiona na drewnianej belce. Chce nimi objąć mnie, ciebie i wszystkich, którzy swoimi grzechami jak gwoździami przybijają te kochające ręce do krzyża. Nikt nigdy nie obdarzy nas taką miłością jak Pan Jezus. Pamiętaj o tym, przyjaźniąc się z ludźmi, przywiązując się do zwierząt czy nawet do przedmiotów.

*O mój Jezu, którego tak często ranię
lekceważeniem i obojętnością, zmiłuj się nade mną.*

Któryś za nas cierpiał rany,
Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami.



Stacja XII

Pan Jezus umiera na krzyżu

Wielbimy Cię, Panie Jezu Chryste, i błogosławimy Tobie,
żeś przez krzyż i mękę swoją świat odkupić raczył.

Pan Jezus umiera. Przez swoją śmierć przywraca nam łaskę Bożą i daje swoją Matkę. Zawierza Jej mnie i ciebie – tak jak umiłowanego ucznia Jana. Zawierza Maryi tych, którzy uciekają od krzyża. Wie, że jesteśmy słabi i potrzebujemy Jej pomocy w drodze do nieba.

O mój Jezu, dziękuję Ci, że dałeś mi Twoją Matkę.

Któryś za nas cierpiał rany,
Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami.



Stacja XIII

Ciało Pana Jezusa zdjęte z krzyża

Wielbimy Cię, Panie Jezu Chryste, i błogosławimy Tobie,
żeś przez krzyż i mękę swoją świat odkupić raczył.

Martwe Ciało naszego Pana oddano Matce. Maryja pochyla się nad Nim jak nad niemowlęciem w betlejemskiej grocie. Tylko Ona potrafi naprawdę kochać Jezusa. Tak samo kocha mnie, ciebie i wszystkie zawierzone jej pod krzyżem dzieci.

O Maryjo, proszę, nieś mnie na rękach do Boga.

Któryś za nas cierpiał rany,
Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami.
I Ty, któraś współcierpiała, Matko Bolesna,
przyczyń się za nami.



Stacja XIV

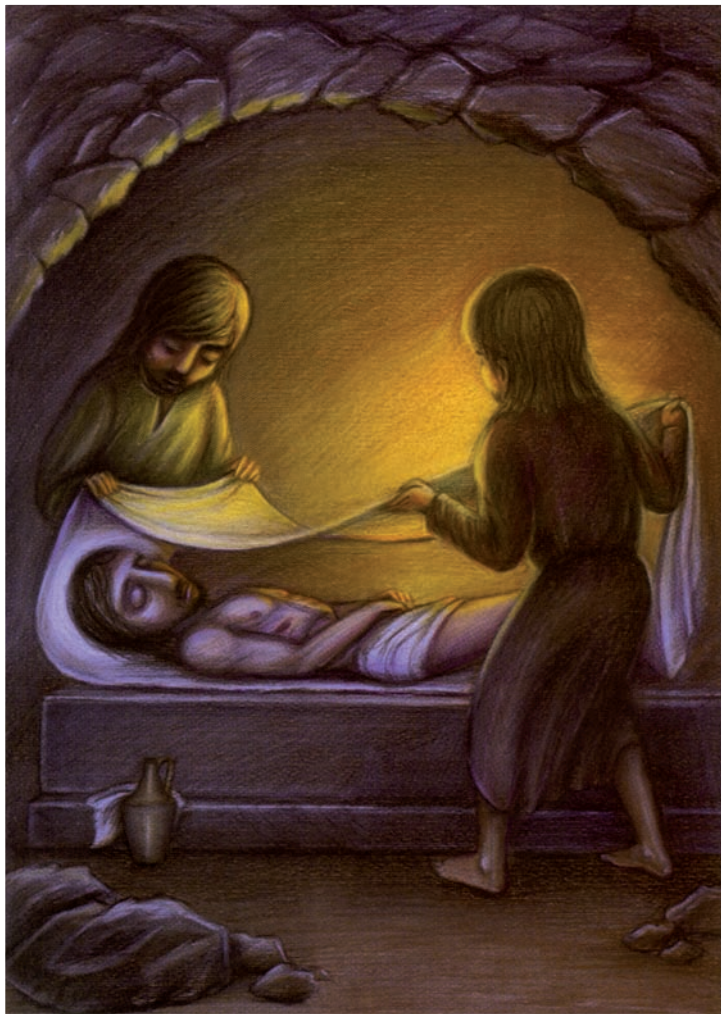
Ciało Pana Jezusa złożone do grobu

Wielbimy Cię, Panie Jezu Chryste, i błogosławimy Tobie,
żeś przez krzyż i mękę swoją świat odkupić raczył.

Ciało Pana Jezusa zawinięto w płótno i położono w grocie na kamieniach. Jak chleb na ołtarzu. Jezus ofiarował się za tych, których kocha. Wszyscy ludzie zostali odkupieni od śmierci wiecznej i mogą się zbawić. Także ja i ty, a nawet ci, którzy umarli dawno temu.

*O mój dobry Jezu, spraw proszę,
abym dziękował za Mszę świętą,
w której ponawiasz w sposób bezkrwawy swoją Ofiarę.*

Któryś za nas cierpiał rany,
Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami.



Zakończenie Drogi Krzyżowej

O mój Zbawicielu, dziękuję Ci, że pozwoliłeś mi iść razem z Tobą Drogą Krzyżową. Pragnę każdego dnia dziękować Ci za Twoją mękę, śmierć i zmartwychwstanie. Za to, że mnie odkupiłeś i ciągle mi przebaczasz. Dziękuję za Twoją miłosierdną miłość.

Ilustracje: Kamila Redmer
Tekst: Edyta Pasek-Paszkowska
Redakcja: Dorota Narewska

Za zgodą Kurii Metropolitalnej Warszawskiej
z dnia 31.01.2005 nr 406/NK/2005
Wikariusz Generalny: Bp Tadeusz Pikus
Notariusz: ks. Henryk Malecki

© Copyright by
Centrum Duszpasterstwa Archidiecezji Warszawskiej Sp. z o.o.

Wydawca:
Wydawnictwo Archidiecezji Warszawskiej
ul. Miodowa 17/19, 00-246 Warszawa
tel. (+48 22) 531 72 60
www.waw.waw.pl

ISBN 83-87989-41-X



Wydawnictwo
Archidiecezji Warszawskiej

ISBN 83-87989-41-X